



*Zapachniała choinka, na niej błyszczą gwiazdeczki, leży biały opłatek, jak Pan Jezus w żłobeczku. Wieczór cichy, grudniowy – wszystkie dzieci się cieszą, gdy się Chrystus narodzi, do kościoła pośpieszą.*

*A w kościele stajenka, pastuszkowie i granie, aby było przyjemnie spać Dzieciątku na sianie. Nasz maleńki Pan Jezus gdy się ze snu obudzi, uśmiechnie się serdecznie do wszystkich na świecie ludzi. Hej, niech żyje choinka! Cukierki i jabtuszka. Niech kochanej Dzieci nie złożą dzieci serduszka.*

*Aby ten niepowtarzalny i wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia przebiegł radośnie, ciepło i pogodnie!*



## Zwyczaje wigilijne i bożonarodzeniowe

• Nogi stołu obwiązywano powróżkami, blat posypywano pachnącym sianem i przykrywano białym obrusem.

• Za obrazy wkładano gałązki jedliny.

Izbę ozdabiano wiązkami żytniej słomy z 12 źdźbeł – symbolizowały 12 apostołów i 12 miesięcy. Z tych snopków robiono potem powróżki, którymi okręcano drzewa, aby lepiej rozdziły.

• Pod powałą zawieszano „świat” – konstrukcję z kolorowych opłatków, słomianą gwiazdę lub krzyż. Zawieszano też „sad” albo „podłaźniczka”, czyli bogato ozdobioną jodełkę, wierzchołkiem w dół.

• Pierwsza gwiazdka oznaczała początek wieczery wigilijnej. Wigilia rozpoczynała modlitwa, czytanie odpowiedniego frag-

mentu Pisma Świętego i łamanie się opłatkiem.

• Liczba gości powinna być parzysta, zawsze jednak zostawiano miejsce dla niespodziewanego gościa lub z racji szacunku dla zmarłych z rodziny.

• W wigilię zwierzęta mówiły ludzkim głosem, ale podsłuchanie takiej rozmowy groziło nieszczęściem.

• W okolicach nawiedzanych przez wilki wynoszono resztki potraw, aby

wilki omijały dom przez cały rok.

• Na stole kładziono po kawalczku każdej potrawy i opłatka dla zmarłych.

• Nie należało odkładać łyżki między potrawami, bo można było nie doczekać następnego roku.

• Jeść należało dużo, aby głód nie doskwierał. Kto ilu potraw nie skosztował, tyle przyjemności go ominie w przyszłym roku.

• Gospodarz karmił zwierzęta opłatkiem.

• Przed pasterką należało obmyć twarz w wodzie, gdzie poprzednio wrzucano miedziaka,

by zdrowie było tak silne jak pieniądze.

• Gdy ksiądz chodzący po kołędzie wychodził, dziewczęta biły się o to, która ma pierwsza usiąść na krześle, na którym siedział – bo oznaczało to wyjście za mąż.

### WIGILIJNE PRZYSŁOWIA

\* *Zielone Boże Narodzenie, biała Wielkanoc.*

\* *Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie.*

\* *W Boże Narodzenie słonko świeci, tak i tydzień zleci.*

\* *Pogoda na wigilię Narodzenia, do Nowego Roku się nie zmienia.*

\* *Wigilia jasna, święty Jan ciemny, obiecują rok przyjemny.*

\* *Gdy w Narodzenie Panna pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.*

### ALE DOWCIP!

**Policjant** wypytuje **Świętego Mikołaja**:  
– *Obywatelu Mikołaju, czemu tak krzyczycie i płaczecie?*

– *Jakiś złodziej ukradł mój worek.*

– *Z premedytacją?*

– *Nie, z prezentami!*



## Noc z duchem



Dodatkowe nakrycie, które dzisiaj stawiamy dla niespodziewanego gościa lub samotnego biedaka, było kiedyś przeznaczone dla zmarłych.

Zostawiano także otwarte okno i uchylone drzwi, aby ci, którzy odeszli już na tamten świat, mogli w ten wieczór wrócić do domu i zasiąść z żywymi do stołu. W piecu płonął ogień, bo dusze musiały się ogrzać, a rozestana na podłodze słoma służyła jako miejsce odpoczynku dla zmęczonych podróżą z tamtego świata. Warto się z nimi spotkać, o czym przekonał się żebrak, którego noc wigilijna zastała

w Świebodowie koło Mili-cza. Dawno temu znajdowały się tu ruiny zamku, w których straszyl duch właściciela. Ludzie je zwykle omijali, więc żebrak urządził sobie na dawnym dziedzińcu legowisko.

Wyczerpany ułożył się na stercie szmat i już miał zapaść w sen, gdy nagle na ścianie ujrzał wielki cień ludzkiej dłoni. Po chwili przy jego legowisku pojawiła się postać w cienkiej, białej szacie. Drżała z zimna i prosiła: „Ulituj się nade mną!”. Ulitował się żebrak i rzucił widmowej postaci swoją postrzępioną opończę. Otuliła się nią i szepnęła: „Twoja dobroć i litość zbawiły mnie...”.

Myślał żebrak, że mu się to wszystko przyśniło, ale gdy rano zaświeciło słońce, ujrzał przy swoim tobołku szkatułkę pełną złotych monet. Resztę życia spędził w dostatku.



### ZNACZENIE SŁOWA WIGILIA

- *vigilia (łac.)* — czuwanie, straż
- *dzień poprzedzający jakieś święto, ważne wydarzenie, posiłek w dzień Wigilii Bożego Narodzenia*
- *część nocy równa 3 godzinom (hist.)*
- *nabożeństwo żałobne, modlitwa za umarłych*
- *nabożeństwo wieczorne, przed którym zakonnicy mieli wrócić do klasztoru*
- *nocne czuwanie, straż (hist.)*
- *nabożeństwo nocne w początkach chrześcijaństwa*
- *Wilia* — tak niekiedy nazywano dzień przed Wigilią — wigilię Wigilii

### Pokoloruj świąteczny rysunek



### WIGILIJNE ZABAWY WE „WRÓŻENIE”

- Rano zerwać się z łóżka — przez cały rok nie będzie kłopotów ze wstawaniem;
- Panna, która będzie trzeć mak — niedługo wyjdzie za mąż;
- Myśliwy, który coś upoluje — będzie się cieszył opieką św. Huberta;
- Podebrać coś sąsiadowi — zapewni szczęście i bogactwo, ale tylko wówczas, jeśli się to zwróci następnego dnia;
- Wyciąganie źdźbeł siana spod obrusa — zielone wróżyło tegoroczny ożenek, żółte — w przyszłym roku, a poczerńałe — samotność;

### O JEMIOLE POSŁUCHAJCIE OPOWIEŚCI

Jemiola to bardzo sprytna roślina. Nie ma ona własnych korzeni. Przyczepia się do gałęzi drzewa i z niej wyciąga wodę i sole mineralne! Liście jemioli nie opadają na zimę. Roślina ta wpadła jeszcze na inny pomysł. Jej nasiona są pokryte kleistą substancją i przyklejają się do dziobów ptaków. Ptaki przenoszą je na inne drzewa, czyszcząc dzioby o gałęzie. Dlaczego mowa o jemioli? Bo na warto zawiesić pod sufitem gałązkę zielonej jemioli, która wróży nie tylko pomyślność i miłość w rodzinie, ale też radość.